

LIST PASTERSKI BISKUPA OPOLSKIEGO O KATECHEZIE W PARAFII

Uczcie się ode mnie – mówi do nas Pan

Drodzy Diecezjanie,

właśnie kończy się czas wakacji i letniego wypoczynku. Wracamy do naszych codziennych zajęć, do szkoły, katechezy. W tej sytuacji bardziej wymowny staje się obraz Jezusa Nauczyciela i Wychowawcy z dzisiejszej Ewangelii. W minioną niedzielę słyszeliśmy jak Pan Jezus przemierzał miasta i wsie, nauczając. Dziś św. Łukasz opisuje sytuację, kiedy Jezus w formie przypowieści udziela ważnych lekcji zaproszonym na ucztę, a bezpośrednio gospodarzowi. Natomiast w aklamacji przed Ewangelią wybrzmiewają słowa Chrystusa: *Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie* (Mt 11,29).

Zawarte w tych słowach wezwanie jest ciągle aktualne i zyskuje na znaczeniu u początku nowego roku szkolnego i katechetycznego. Nie dotyczy jednak tylko rodziców, nauczycieli i katechetów, aby z nową gorliwością podjęli trud aktywnego towarzyszenia dzieciom i młodzieży w poznawaniu Chrystusa i Jego Ewangelii. Przynagla nas wszystkich do zgłębiania Chrystusowej prawdy, dlatego że wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi i uczniami Chrystusa; mamy jednego Ojca i jednego Nauczyciela i Mistrza. On jest światłością, która oświeca każdego człowieka. Trzeba więc korzystać z Jego wielorakiej obecności w Kościele, wsłuchiwać się w Jego nauczanie i żyć Jego słowem.

1. Obowiązek doskonalenia siebie w szkole Chrystusa

Od początku posługi biskupiej szczególną moją troską jest żywa wiara w sercach i Ewangelia w rodzinie. Wiemy, że sytuacja jest trudna. Wielokroć słyszę o problemach małżeńskich i rodzinnych, o kłopotach wychowawczych; nieraz mówicie o swoim pogubieniu i rozluźnieniu więzi z Bogiem. Bywa, że wprost komunikujecie: nie radzę sobie, do kogo mam pójść, proszę mi pomóc.

Dlatego powołałem do życia Dom Towarzystwa Duchowego *Nazaret* w Jemielnicy i apeluję do proboszczów o otwieranie domów parafialnych i organizowanie w nich różnych form bycia razem dla tych, którzy mają potrzebę spotkania, wysłuchania, wspólnoty. Przywrócenie klimatu nadziei i ufności – o którym mówił

papież Franciszek – domaga się odbudowywania relacji z Bogiem i między nami, a tego nie da się zrobić bez Bożej pomocy!

Jestem więc wdzięczny wszystkim, którzy wołają do Boga o umocnienie wiary w naszych sercach i jej dobry przekaz młodemu pokoleniu. Swojej roli nie możemy jednak ograniczyć do modlitwy. Potrzeba też naszego wielorakiego zaangażowania! Każdy z nas musi dać z siebie więcej, zwłaszcza w zakresie budowania więzi z Chrystusem. On jest zawsze gotów nas poprowadzić. Potwierdza to dzisiejsza Ewangelia. Trzeba jednak przyjąć postawę ucznia otwartego na Jego słowo i gotowego do kroczenia wskazaną drogą.

Nie jest to tylko zadanie chrześcijan, którzy pogubili się na ścieżkach wiary. Wszyscy potrzebujemy stałej formacji duchowej, ponieważ wszyscy jesteśmy wezwani do świętości. Naszym obowiązkiem jest duchowy wzrost ku wyżynom nieba i stąd wynika konieczność ciągłego poznawania Chrystusa, uważnego słuchania i naśladowania Go, aby żyć w zjednoczeniu z Nim. On bowiem jest źródłem naszego zbawienia i gwarancją spełnienia nadziei życia wiecznego – jeśli w Niego wierzymy, żyjemy Jego bliskością, miłością i mocą zwycięstwa, i gdy wiara w Chrystusa mobilizuje nas do przemiany i doskonalenia siebie na Jego miarę.

Dlatego – jak mówił ostatnio papież Leon XIV w rozważaniu przed modlitwą Anioł Pański – „nie wystarczy wykonywanie aktów religijnych, jeżeli te nie przemieniają serca – Pan nie chce kultu oderwanego od życia i nie podobają Mu się ofiary i modlitwy, jeśli nie prowadzą do życia miłością do braci i praktykowania sprawiedliwości. [...] Nasza wiara jest autentyczna, kiedy obejmuje całe nasze życie, kiedy staje się kryterium naszych wyborów, kiedy czyni nas kobietami i mężczyznami angażującymi się na rzecz dobra i podejmującymi ryzyko w miłości, właśnie tak jak to robił Jezus”. Tymczasem naszą codzienność znamionuje wyraźny deficyt takiego życia w wierze. Nasze wielorakie zaniedbania w pracy nad sobą i uleganie mądrości świata zdradzają gorzkie owoce, których coraz więcej w życiu rodzinnym, parafialnym i społecznym. Dlatego trzeba wrócić do szkoły Chrystusa!

2. Nasz udział w dziele katechizacji

Kiedy mówię o powrocie do szkoły Chrystusa, mam na myśli konieczność otwarcia się na Niego, przeżywania Jego obecności, słuchania Go i naśladowania. Nie chodzi więc o jakieś poddanie się edukacyjnej działalności Kościoła. Dzieło katechizacji, które stanowi istotną część integralnej formacji chrześcijańskiej, służy

rozwojowi naszej wiary, wdrażaniu we wspólnotę Kościoła i budowaniu Królestwa Bożego pośród nas. Zwiastowane treści, świadectwo wiary katechety, doświadczenie wspólnoty w gronie uczestników i przeżywanie razem spotkań z Chrystusem służą zrozumieniu i realizacji chrześcijańskiej egzystencji, umacnianiu więzi z Bogiem, pełnieniu Jego woli i zaprowadzaniu Bożego ładu.

Dlatego, Drodzy Diecezjanie, zwracam się do Was z gorącym apelem, byście zrewidowali swoje odniesienie do tej posługi Kościoła, którą jest katechizacja. Po pierwsze, to nie jest jakiś tylko dodatek do Mszy świętej, spowiedzi, codziennego pacierza dla bardziej ambitnych. Dzięki trwaniu w nauce Apostołów, którą Kościół zachowuje i podaje do wierzenia w formie katechezy, chrześcijanie wiedzieli, w co i jak wierzyć, jak owocnie korzystać z sakramentów, jak po Bożemu żyć i modlić się. Katecheza służyła porządkowaniu ich umysłu i serca, by mogli coraz lepiej czerpać z owoców odkupienia. Po drugie, katecheza nie jest ofertą tylko dla dzieci i młodzieży. Kościół pierwszych wieków katechizował dorosłych, a katecheza dzieci i młodzieży miała miejsce w rodzinie. Dlatego rodzice potrafili przekazywać wiarę, wartości chrześcijańskie, umieli wychowywać do życia Ewangelią. Po trzecie, konieczna dziś odnowa naszego życia i Kościoła nie dokona się bez gruntownego poznania sedna chrześcijaństwa i nauki Kościoła, a w związku z tym konieczne jest odbudowanie dzieła katechizacji w parafii i zaangażowanie wielu w jej realizację. Oczywiście szkolne środowisko, pomimo wprowadzenia ograniczenia nauki religii, pozostaje ważnym miejscem systematycznego wychowania religijnego i nie wolno go nam zaniedbać.

W minionym tygodniu duszpasterze otrzymali wytyczne przygotowane z myślą o udroźnieniu i rozwinięciu dotychczasowej katechezy parafialnej w naszej diecezji. Nasza posługa katechetyczna będzie dalej skoncentrowana na przygotowaniu dzieci do Pierwszej Komunii Świętej (klasy I-III) i do Bierzmowania (klasy VI-VIII), które ma dopełniać cotygodniowa Msza św. szkolna z kazaniem tematycznym. Dzieci klas IV i V będziemy zapraszać raz w miesiącu na katechezę po Mszy szkolnej. Dopełnieniem będą regularne spotkania formacyjne w ramach dziecięcych wspólnot parafialnych (takich jak Liturgiczna Służba Ołtarza, Dzieci Maryi, Oaza Dzieci Bożych, Szkolne Koło *Caritas*). Ponadto w każdej parafii planowana jest comiesięczna katecheza i Msza św. dla młodzieży. Katecheza przedmałżeńska będzie dalej realizowana według wskazań diecezjalnego duszpasterstwa rodzin. W parafii nie może też zabraknąć jakiejś formy katechezy dla dorosłych. Może to

być katecheza rodzinna oparta na materiałach przygotowywanych przez zespół działający przy Komisji Duszpasterstwa KEP, katecheza dla seniorów, spotkania formacyjne grup i wspólnot lub inne spotkania uwzględniające zainteresowania i potrzeby wiernych, przykładowo krąg biblijny czy parafialna szkoła modlitwy.

Tak zakrojone dzieło katechizacji w parafii jest samo w sobie ogromnym wyzwaniem dla naszych duszpasterzy i to nie tylko z racji na malejący potencjał naszego prezbiterium. Domaga się ono przemiany mentalnej i wielorakiej współpracy nas wszystkich. Stwarza nam jednak duże możliwości duchowego rozwoju, odbudowy tego, co najbardziej zaniedbane – chrześcijańskiej duchowości i odrodzenia chrześcijańskiego życia w rodzinie i parafii. Dlatego proszę Was wszystkich o konkretne zaangażowanie. Zastanówcie się nad Waszymi potrzebami serca, powiedzcie o nich duszpasterzom, by mogli je wziąć pod uwagę, programując parafialną katechizację, i wybierzcie dla siebie określoną jednostkę katechezy czy spotkania formacyjnego.

Drodzy Diecezjanie, chciejcie też rozeznąć, w jaki sposób moglibyście wesprzeć duszpasterzy. Jestem przekonany, że w każdej wspólnocie parafialnej są wierni zdolni do różnorodnych posług, którym uwarunkowania życia pozwolą na ofiarowanie w tygodniu choćby paru godzin dla dobra wspólnego. Najczęściej powstrzymuje nas lęk, co inni powiedzą, albo obawa, czy sobie poradzę. A Jezus mówi: *Nie lękajcie się, Ja jestem z wami*. Są w naszych ośrodkach formacyjnych w Opolu kursy przygotowujące do posług lektora, akolity, katechisty; jeśli będą kandydaci zorganizujemy je także w innych miejscach diecezji. Bardzo Was proszę nie usprawiedliwianie się lekko, że to nie dla mnie. Potrzebujemy pozytywnego odniesienia wielu z Was, bo *żniwo wielkie, a robotników mało*.

3. Słowo do rodziców i wychowawców

Mam świadomość, że egzystencjalne uwarunkowania rodziców są dziś trudne i nieraz nie pozwalają uczestniczyć w katechezie czy spotkaniach formacyjnych. Tym bardziej starajcie się angażować w towarzyszenie dzieciom w ich przygotowaniu do sakramentów. To zasadniczy wymiar wychowania ich w wierze, a dla Was wspierała możliwość duchowego rozwoju. Pierwszą okazję stwarzają przyszłe narodziny dziecka – jeśli nie zlekceważycie rozmowy przedchrzcielnej z duszpasterzem o istocie chrześcijaństwa. Podobnie Wasz czynny udział w przygotowaniu dzieci do Pierwszej Komunii Świętej i do Bierzmowania sprzyja rozwojowi ducho-

wemu nie tylko dzieci. Przeżywane na nowo treści w innym okresie życia bogato rezonują. To istotny moment dla rozwoju środowiska wiary w każdej rodzinie. Nie zmarnujcie więc tej szansy. W poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem za rozwój wiary Waszych pociech, dbajcie o ich udział i zaangażowanie w lekcjach religii, w spotkaniach formacyjnych, troszczcie się o to, by ich nie brakowało na Mszach szkolnych.

W sytuacji aktualnych przemian w szkole bądźcie tym bardziej czujni. Gdy lekceważony jest głos Kościoła, pasterzy, katechetów, chrześcijańskiego środowiska prawnego i wychowawczego, a do szkoły wprowadzane są zarządzenia niezgodne z prawem, jedynie Wasze decyzje i jednoznaczne stanowisko mogą uchronić dziecko przed zgubnym wpływem różnych ideologii. Miejcie tego świadomość i nie rezygnujcie ze swoich praw rodzicielskich. Bądźcie mężni i rozważni!

Szczególne słowa uznania kieruję do wszystkich wychowawców, katechetów i wielu nauczycieli, którzy w niesprzyjających nieraz okolicznościach dbają o dobro intelektualne i duchowe każdego ucznia. Wiedźcie, że jesteście radością Pana! Gratuluję Wam każdego sukcesu pedagogicznego, dziękuję za cierpliwość i trwanie w posłudze, życzę Bożego wsparcia w codzienności i zapewniam o szczególnej pamięci w modlitwie.

Dzieciom i Młodzieży życzę światła i mocy Bożego Ducha. I pamiętajcie: Niezawodnym Nauczycielem i Wychowawcą nas wszystkich jest Pan Jezus. On jest światłością świata i prosi nas pokornie: *Uczcie się ode Mnie*.

Z pasterskim błogosławieństwem na nowy rok szkolny i katechetyczny



Wasz Biskup
+ *Andrzej Czaja*
† Andrzej Czaja

Opole, 28 sierpnia 2025 r.

Proszę o odczytanie listu (w całości) w najbliższą niedzielę, 31 sierpnia 2025 r.